

Już nie da się zakłajstrować „rozejmu“... Decydujące godziny rządu Doumergue'a Cheron działa na zwłokę

Wyniki rady gabinetowej
PARYŻ, 21. 7. (PAT.). Dyskusja, jaka toczyła się wczoraj na posiedzeniu rady gabinetowej nie pozbawiła się bynajmniej do odprężenia napiętej sytuacji politycznej. Wniosek ministra Margueta, aby groźny konflikt oddać pod rozstrzygnięcie premiera Doumergue'a był silnie popierany, jak twierdzą dzienniki, przez marszałka Pétain oraz tych członków rządu, którzy zgodnie z propozycją min. Barthou dążyli do możliwie szybkiego uregulowania sprawy. Nie przeszkodziło to min. Herriot wypowiedzieć poprawnie co do formy, ale wysoce stanowczej mowy, w której prezes stronnictwa radykalnego podkreślił solidarność wszystkich ministrów radykalnych z b. premierem Chautemps i w której wyraził ubolewanie, iż min. Tardieu zerwał przez atak na czołowego przedstawiciela radykałów rozejm polityczny.

Min. Tardieu umotywował swoje stanowisko, twierdząc że w zeznaniu złożonym pod przysięgą musiał dać wyraz swemu głębokiemu przekonaniu i w obronie własnej wskazać na fakty, które, jego zdaniem, nie ulegają wątpliwości.

Delegowanie min. Cheron do Fournefeuille dla złożenia sprawozdania premierowi Doumergue'owi jest w tych warunkach działaniem na zwłokę. Fakt, że min. Cheron wybrał się w podróż samochodem z określonym zgóry zamiarem stawienia się w Fournefeuille dopiero dzisiaj popołudniu potwierdza to w zupełności.

Konferencja min. Cheron z premierem Doumergue'em odbędzie się więc dopiero dzisiaj późnym wieczorem. Już teraz jednak wiadomo, że premier Doumergue wyraził gotowość przybycia do Paryża wraz z Cheronem w poniedziałek wieczór. We wtorek odbędzie się rada gabinetowa, w której zaś posiedzenie rady ministrów, na którym zapadną definitywne decyzje.

Herriot grozi
PARYŻ, 21. 7. (PAT.). Na zebraniu przywódców radykalnych, które odbyło się przed wczorajszym posiedzeniem rady gabinetowej, jak podaje „Ami du Peuple“, Herriot miał wypowiedzieć następujące przemówienie:

— Jesteśmy wszyscy zgodni co do konieczności podjęcia wyzwania, rzuconego przez obrażenie naszego przyjaciela Chautemps, który oddał tyle usług nietylko partii, lecz także krajowi. Nie należy jednak dopuścić do tego, aby można było nasze stanowisko obrócić przeciwko nam.

— Nie może już być mowy o rozejmie — oświadcza Herriot — przez swą interwencję, która jest umotywowana i zgóry obmyślana atakiem przeciwko partii radykalnej, a zarazem przeciwko jednemu z członków rządu, Tardieu oficjalnie położył mi kres. Czyż można po takim powiedzieć, że ten rozejm rzeczywiście był uszanowany, podczas gdy od 5 miesięcy mówcy prawicy nie przestawali prowadzić oszczerczej i obejzwej kampanii?

— Nie należy jednak mieszać rozejmu z eksperymentem premiera Doumergue'a, który dał bezspornie rezultaty. Nie należy rzeczą jest kłaść kręś temu eksperymentowi, bez zeznaczenia na decyzję premiera. Dlatego daleki jestem od głoszenia konieczności ustąpienia z rządu ministrów radykalnych i sądzę, że w każdym razie powinni oni zapewnić swą współpracę premierowi Doumergue'owi. Jako przewodniczący partii i minister bez teki nie podlegam jednak taktemu samemu obowiązowi, więc proszę was o upoważnienie mnie do ewentualnego zgłoszenia dymisji ze stanowiska, zajmowanego w rządzie. Nie mogę bowiem zgodzić się na współpracę z Tardieu, który chce się podobno, uparczywie trzymać swego stanowiska. W każdym razie nie powinniśmy jednak przed zbyt pośpiesznym aktem wyprzedzać decyzji premiera Doumergue'a. Powinniśmy mieć zaufanie, iż premier Doumergue pu-

blicznie zdezawuuje stanowisko Tardieu.

Cztery możliwości
W sferach politycznych uważają sytuację za poważną i liczą się z szeregiem ewentualności, które są rozmaicie ujmowane przez poszczególne dzienniki.

„Figaro“ przypuszcza, iż możliwe są cztery ewentualności. 1) utrzymanie status quo, 2) dymisja Tardieu, 3) dymisja 5 ministrów radykalnych, 4) porzucenie władzy przez samego premiera Doumergue'a, spowodu niemożności utrzymania rządu jednolitości narodowej, w którym byłby reprezentowane wszystkie partie.

„Le Petit Parisien“ widzi 5 ewentualności: 1) dymisja Tardieu, 2) w tym wypadku radykałi pozostali w gabinecie. Oznacza to jednak koniec rozejmu i niemożność pozyskania stałej większości w izbie, pozbawia nasuwa się pytanie, co zrobiliby min. Marin, w razie dymisji Tardieu, 2) dymisja ministrów radykalnych. W tym wypadku również gabinet nie mógłby istnieć w tym samym składzie i w tym samym charakterze, 3) dymisja Tardieu i Herriota. W tej kombinacji gabinet utraciłby swoje znaczenie polityczne, 4) Dymisja Tardieu i wszystkich mini-

strów radykalnych. Wtedy nastąpiłaby dymisja całego gabinetu. Wydaje się jednak mało prawdopodobne, aby premier Doumergue zgodził się w tym wypadku przyjąć ponownie misję tworzenia rządu, 5) Doumergue zażąda od swych współpracowników, aby zgodzili się zacząć z rozwiązaniem konfliktu aż do września rb.

Poważna sytuacja
Prasa południowa i wieczorna wyraża nadzieję, że zwłoka kilkudniowa dokona odprężenia sytuacji i że premier Doumergue, który cieszy się zaufaniem niektórych warstw społeczeństwa, będzie musiał znaleźć rozwiązanie, odpowiadające interesom kraju. Nie ulega jednak wątpliwości, że kompromis mógłby być osiągnięty przez ustąpienie z rządu, co najmniej dwóch liderów stronnictw wzajemnie się zwalczających, t. j. Tardieu i Herriota. O tego rodzaju rozwiązaniu rekonstrukcji gabinetu krąży coraz uporczywsze pogłoski. W każdym razie sytuacja wydaje się do tego stopnia poważna, że minister spraw wewnętrznych, Sarraut, który miał towarzyszyć prezydentowi republiki w podróży do Aurillac, zdecydował się pozostać w Paryżu, aby utrzymać stały kontakt zarówno z prezydentem Lebrun jak i premierem Doumergue.

Na środkowej Wiśle

(Dokończenie ze str. 1-aj)
W województwie lubelskim
LUBLIN, 21. 7. (PAT.). Sytuacja powodziowa na terenie woj. lubelskiego około godz. 18-aj przedstawiła się następująco:
Na terenie pow. janowskiego zalane są jeszcze całkowicie trzy wsie: Kosice, Janiszów i Zabela, oraz część wielkiej wsi Dwieciechów. Na terenie powiatu puławskiego pracuje w dalszym ciągu 2.000 ludzi oraz oddziały saperów i junaków, nad umocnieniem wału nizin opolskiej.

Na zagrożonych terenach przebywa wojewoda lubelski dr. Rozniecki, który wyraził przedstawicielom wojska i ludności gorące podziękowanie za ofiarną i bohaterką pracę. Dzięki wysiłkom ludności i wojska ocalono od zagłady przestrzeń 30 tys. morgów, na której położonych jest 60 miejscowości.

30.000 morgów pod wodą w Sandomierskiem

SANDOMIERZ, 21. 7. (PAT.). Pod wodą znajduje się 30 tys. morgów ziemi nadwiślańskiej na przestrzeni od Turska do Sandomierza. Straty w plonach i inwentarzu są b. znaczne. Ogółem woda zalała 52 wsie.

Zagrożony jest most na Wiśle pod Sandomierzem spowodu uszkodzenia jednego łodołamu.

Obecnie woda opadała o 17 cm. i stan jej wynosi 5.31 m. ponad stan normalny. W górnej części

Groźna sytuacja w Garwolińskim

GARWOLIN, 21. 7. (PAT.). Ogólna sytuacja powodziowa na terenie powiatu garwolińskiego przedstawia się nadal groźnie. Dzięki ofiarności i wysiłkom ochotników straży pożarnej, policji i zarządu gminnego, dotychczas udaje się z trudem utrzymać wał wiślany w szeregu miejscowości.

Popołudniu woda zalała doszczętnie Kępę Gruszczyńską. Ludność w ostatniej chwili zmuszona do ewakuacji. Na odcinku Ostrówek gminy Warszawa bierze udział przy naprawie wału wojsko. Miejscowa lud-

Podróż ministra J. Becka do Tallina i Rygi

Minister spraw zagranicznych p. Józef Beck wyjeżdża wraz z małżonką w dniu 23-im b. m. do Tallina.

Ministrowi Beckowi towarzyszyć będą: — dyrektor gabinetu ministra p. Roman Dębicki, zastępca naczelnika wydziału prawnego p. Jan Librach, sekretarz ministra p. Juliusz Friedrich oraz przydzielony do sekretariatu mini-

23 oskarżonych w wielkim procesie komunistycznym

Prokuratura Stołecznego Sądu Okręgowego doręczyła akt oskarżenia w wielkiej sprawie komunistycznej obejmującej 23 oskarżonych z niejakim S. Sokolnikiem na czele. Sprawa ta wynika z tła zdekonspirowania agend partyj komunistycznych, nietyl-

Łokietek zn w na widowni Sprawa o wpływanie na świadków

Prokurator Sądu Okręgowego w Warszawie, sporządził akt oskarżenia w nowej sprawie słynnego z bojowych występów dra Łokietka. Sprawa ta wypłynęła z związku z poprzednią, jaka toczyła się niedawno w Warszawie.

Dr. Łokietek oskarżony był o zorganizowanie napadu na bazar przy ul. Franciszkańskiej w Warszawie. W czasie bójki poturbowano kilku tragarzy żydowskich. Łokietek skazany został za zorganizowanie bójki na rok aresztu, lecz w Sądzie Apelacyjnym, wobec niejasnych zeznań świadków, zapadł wyrok uniewinniający.

Okazało się, że Łokietek miał wpływać na świadków zeznających w jego procesie i terroryzować ich, grożąc zabiciem w razie złożenia niekorzystnych dla niego zeznań. Prokurator zainteresował się więc na nowo osobą dra Łokietka, który w ten sposób będzie miał nową sprawę karną.

Walka policjantów z awanturnikiem

Łukasz Pelka, (Radzyńska 23), będąc pijany, wszedł do domu Łamana 2 i przez pomyłkę, zamiast do palni, wszedł do mieszkania szewca, Franciszka Woźniaka. Tam zamiast przeprosić właściciela mieszkania, zaczął uciążliwie domieszkować i nie chciał wyjść. W czasie usuwania siłą, Pelka wybił 2 szyby w oknie. Następnie awanturnik udał się do sąsiedniego domu, gdzie w jednym z mieszkań zerwał firanki. Poszkodowani zawiadomili policję 15-go komis. Na miejsce przybyło 3-ch posterunkowych i przodownik. W czasie prowadzenia do komisariatu, Pelka stawiał opór czynny, ob-

Dziecko spoczone? — Przysyp je Pudrem Bebe Szofmana

WIEDEN, 21. 7. (PAT.). Komunikat urzędowy donosi: W nocy na 21 lipca dokonano zamachu dynamitowego na kolej w Mittenwald, skutkiem czego ruch kolejowy na tym odcinku został na pewien czas wstrzymany.

Również w nocy na 21 lipca dokonano zamachu na salę transformatorów elektrowni w Schattwald w Tyrolu. Dochodzenia stwierdziły, że sprawcami byli legjonści austriaccy, którzy przekradli się z Niemiec przez granicę.

Dnia 20 lipca przed domem u bogich w Achenkirch w Tyrolu, wybuchły dwie bomby. Skutkiem eksplozji zostały ciężko ranne dwie osoby, m. in. dziecko.

WIEDEN, 21. 7. (PAT.). Komunikat urzędowy donosi, że dzisiaj rano na placu Keplera w Wiedniu policjant Forstner wstrzymał

dwóch podejrzanych osobników. Zatrzymani dali do policjanta trzy strzały, raniąc go ciężko, poczem usiłowali zbiec. Przechodniom i policji udało się ująć zbiegów.

Okazało się, że są to socjaliści-metraci Józef Gerl i Rudolf Anzboenz. Zeznali oni, że dokonali dopiero co zamachu dynamitowego, na tor kolei nad Dunajem i chcieli uciec z Austrii. Stwierdzono, że istotnie, skutkiem eksplozji zniszczony został fundament cementowy stacji sygnałowej kolei nad Dunajem. Sam tor nie uległ uszkodzeniu. Policja złożyła odpowiedni raport do sądu doraźnego.

Kancelarz Dollfuß odwiedził rannego policjanta i przypiął mu obojętnie medal złoty, nadany za waleczność przez prezydenta republiki.